

ALEKSANDER HYŻOREK

Student II roku prawa

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu

Trudności związane ze zdefiniowaniem dobrej wiary w polskim prawie cywilnym

Wprowadzenie i próby zdefiniowania pojęcia dobrej wiary

W prawie cywilnym natrafić można na przepisy, w których występuje pojęcie dobrej lub złej wiary. Każdorazowo pojawia się więc pytanie, w jaki sposób odróżnić te dwa, tak skrajne względem siebie, pojęcia. Dodatkowo unaocznia się kwestia wyróżnienia kryterium oceny złej bądź dobrej wiary, ze świadomością, że nie są one nigdzie zdefiniowane i ujęte w jednolity sposób. Wobec braku takiej regulacji powstaje pytanie, w jaki sposób należy dokonywać oceny, a także czym owa dobra wiara jest i w jaki sposób się przejawia. Należy również postawić pytanie, czy obowiązująca regulacja współcześnie nadal znajduje zastosowanie, czy może potrzebna

jest zmiana, której celem byłoby ustanowienie jednolitej definicji dobrej wiary.

W Kodeksie cywilnym¹ dobra wiara została ujęta w przepisie art. 7, który dokonuje podziału na działanie w złej i dobrej wierze, przy czym zakłada, że zawsze domniemywa się istnienie tej drugiej. Analizując językowe aspekty dobrej wiary, z pewnością można stwierdzić, że jest to pewien stan psychiczny u danej osoby, dzięki któremu dokonuje się oceny pewnych sytuacji i w którym następuje gradacja faktów i okoliczności przez pryzmat indywidualnych odczuć danej osoby. Należy przez to rozumieć, że każdy człowiek może w zupełnie inny sposób postrzegać dobrą wiarę.

P. Machnikowski stwierdził, że pojęcia dobrej i złej wiary oznaczają pewne stany psychiczne podmiotu prawa cywilnego, niekiedy połączone z negatywną oceną jego postępowania. Pojęcia te nie mają jednak definicji ustawowej o powszechnym zastosowaniu². Wskazane zostało również, że normy prawa prywatnego uzależniają niekiedy powstanie wyrażonych w nich obowiązków i uprawnień nie tylko od faktów istniejących obiektywnie, zewnętrznym, ale także od pewnych stanów psychicznych (jak błąd czy wiedza o jakichś faktach), a także od złożonych okoliczności obejmujących zarówno przeżycia psychiczne jakiejś osoby, jak i ocenę jej zachowania³.

P. Machnikowski dokonuje podziału dobrej wiary na trzy elementy: przeświadczenie, błędność i usprawiedliwienie. Pierwszy z nich to mniemanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego (bądź też o ich nieistnieniu), drugi to możliwość błędu w przeświadczeniu, natomiast trzeci zakłada usprawiedliwienie owego błędu w danych okolicznościach sprawy⁴. Ustawodawca określił też istnienie domniemania dobrej wiary, co należy rozumieć, że każda osoba będzie postrzegana jako działająca w danej sytuacji w dobrej wierze, dopóki nie zostaną

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.), dalej: k.c.

² P. Machnikowski, *Komentarz do art. 7*, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2011, s. 26.

³ P. Machnikowski, *Klauzule generalne*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2018, s. 26.

⁴ *Ibidem*.

wykazane jej złe intencje lub brak wymaganej wiedzy. Teza ta znajduje odzwierciedlenie w judykaturze wyrażającej pogląd, że domniemanie dobrej wiary jest wiążące dla sądu orzekającego aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę⁵, co czyni zadość przepisowi art. 234 Kodeksu postępowania cywilnego⁶ stanowiącemu o obaleniu domniemania prawnego.

Udowodniać istnienie złej wiary można wszystkimi możliwymi sposobami, z zastrzeżeniem działania w ramach dopuszczalnych przez prawo oraz zasady współżycia społecznego. Mimo wszystko, poprzez właśnie takie skonstruowanie przepisu art. 7 k.c., ustawodawca zakładał, że w praktyce fakt dobrej wiary stanowi dość typową sytuację i że to głównie z taką intencją działają strony dokonujące określonej czynności. Nie można zatem w świetle powyższych okoliczności ukształtować jednolitej definicji dobrej wiary, na podstawie której dokonywałoby się subsumcji w każdym przypadku w identyczny sposób.

Niemniej celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy doktrynalno-orzecznicznej dobrej wiary. Przedstawione dalej stanowiska przedstawicieli doktryny pozwalają na przyjęcie tezy, że zmiana, za pomocą której wykreowana została by i przede wszystkim ujednolicona definicja dobrej bądź złej wiary, byłaby wskazana i konieczna oraz pomocna przy ocenie istnienia tego stanu. W znaczny sposób uprościłaby przede wszystkim wykładnię i ocenę dobrej wiary podmiotu dokonującego określonej czynności, której musi dokonywać sąd każdorazowo w danej sprawie.

1. Historyczne kształtowanie instytucji dobrej wiary

Instytucja dobrej wiary swoje korzenie odnajduje już w prawie starożytnego Rzymu, które było zdecydowaną inspiracją dla dzisiejszych systemów prawnych, w tym prawa anglosaskiego

⁵ Wyrok Sądu Najwyższego (SN) z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC P 1994, nr 12, poz. 245.

⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 ze zm.).

i kontynentalnego. Dobra wiara wyrażona została przez określenie *bona fides*. Wartą uwagi kwestią jest również celowość wprowadzenia do systemu prawnego owej instytucji, którą to potrzebę uwidocznili już rzymscy juryści. Zakładali oni bowiem, że instytucja *bona fides* jest niekiedy sama w sobie rozwiązaniem danego problemu prawnego i to bezpośrednio na podstawie oceny dobrej wiary wydać można stosowne orzeczenie w danej sprawie. Zaznaczyć także trzeba, że brzmienie przepisu regulującego dobrą wiarę, które w 1964 r. podczas ustanawiania obowiązującego Kodeksu cywilnego zapisane zostało w art. 7 k.c., pozostało do dzisiaj niezmiennie, przy czym podkreślenia wymaga fakt, że przepis ten odnalazł i po dzień dzisiejszy odnajduje praktyczne zastosowanie.

Ciekawą i wartą poruszenia kwestią jest zmiana, jaką przewidziała w październiku 2008 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości.

Komisja założyła dla przepisu art. 7 k.c. dwie odrębne regulacje, które zapisane zostały w dwóch paragrafach. W przepisie art. 7 § 1 k.c. recypowane zostało dotychczasowe brzmienie art. 7 k.c. Z kolei *novum* przypisane było do § 2 wskazanego przepisu, który miał zakładać, że w złej wierze jest ten, kto wie lub przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć o okolicznościach, do których domniemanie się odnosi.

Z powyższego nasuwa się konkluzja, że potrzebne było unormowanie definicji złej wiary. W uzasadnieniu projektu Komisji wskazano, że pojęcie dobrej i złej wiary są ze sobą sprzężone na zasadzie podziału dychotomicznego. Zgodnie z regułami logiki wystarczy więc, aby tylko jeden człon tego podziału (w tym przypadku pojęcie złej wiary) był zdefiniowany, żeby ustalić treść pojęcia drugiego członu podziału (w tym przypadku dobrej wiary)⁷.

Wobec powyższego unaocznia się, że czyniono kroki do zdefiniowania złej wiary, aby tym samym móc samoistnie wykreować

⁷ Ministerstwo Sprawiedliwości. Uzasadnienie projektu Ustawy Kodeks cywilny Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości, październik 2008 r., s. 14-15 <https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/kkpc/projekty-na-stronie-ms/ksiega_pierwsz_kodeksu_cywilnego-2008.rtf> [dostęp: 30.04.2019].

definicję dobrej. W pewnym stopniu taka kodyfikacja ograniczyłaby luz interpretacyjny, którym obecnie dysponują sądy w zakresie oceny istnienia dobrej wiary.

Projektodawcy założyli także istnienie dwóch przesłanek: subiektywnej i obiektywnej. Przesłanka subiektywna zakładała stan wiedzy określonej osoby. Z kolei przesłanka obiektywna, ukształtowana według poglądu R. Longchamps de Bériera, odwoływała się do reguł moralnych jako podstawy oceny czyjegoś zachowania. Druga z przesłanek ma więc takie samo znaczenie, jakie przypisuje się klauzuli generalnej dobrych obyczajów. Omówiona zmiana miałaby na celu dostosowanie polskiej kodyfikacji do legislacji kontynentalnej oraz kształtującego się wówczas prawa unijnego.

Opisywany projekt, jak zostało wyżej wskazane, powstawał od roku 2008. Ogólnym celem Komisji była nie tylko zmiana poszczególnych regulacji zawartych w Kodeksie, ale także stworzenie od podstaw nowego Kodeksu cywilnego. Projekt nowej regulacji prawa cywilnego materialnego tworzonego Księgami, przy czym pierwsza (zawierająca część ogólną prawa cywilnego), opisana powyżej, powstała w roku 2008, pozostałe zaś, zgodnie ze sprawozdaniami z działalności Komisji, powstawały w kolejnych latach i były głównym przedmiotem jej prac.

Ostatnia wzmianka o nowych regulacjach pojawia się w sprawozdaniu Komisji z roku 2015, gdyż wtedy Komisja na mocy decyzji obecnego Ministra Sprawiedliwości została rozwiązana. Proponowane przez Komisję zmiany nie zostały więc do tej pory ustanowione, mimo że projekt zebrał wiele pozytywnych głosów ze strony doktryny. Tym samym dalsze prace nad stworzeniem nowej regulacji prawa cywilnego zostały wstrzymane.

2. Domniemanie prawne

Powyżej przybliżono wykładnię językową pojęcia „dobra wiara”. W tym miejscu należy się zastanowić nad dodatkowymi aspektami językowymi, szczególnie w kontekście przyjęcia w przepisie art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary.

P. Machnikowski zaznaczył, że dobra wiara jest faktem, elementem stanu faktycznego sprawy, i ilekroć jest istotna dla rozstrzygnięcia (gdyż jest ujęta w hipotezie normy prawnej), wymaga ustalenia przez sąd⁸. K. Pietrzykowski dodaje natomiast, że domniemanie dobrej wiary jest domniemaniem prawnym faktycznym, będącym instytucją prawa cywilnego⁹. W piśmiennictwie zaznacza się, że domniemania prawne, w tym domniemanie dobrej wiary, zwalniają w zupełności z konieczności udowodnienia pewnych faktów¹⁰.

W grupie domniemań prawnych musimy wyróżnić dwa domniemania: domniemanie prawne wzruszalne (*praesumptio iuris tantum*) oraz domniemanie prawne niewzruszalne (*praesumptio iuris ac de iure*). Należy uznać, że domniemanie dobrej wiary jest z pewnością domniemaniem wzruszalnym, albowiem – jak zostało to już wyżej wskazane – kiedy strona obarczona ciężarem dowodu udowodni złą wiarę, wówczas wyklucza się domniemanie tej pierwszej¹¹. Obalenie domniemania nastąpi tylko w przypadku użycia przeciwdowodu i udowodnienia przeciwieństwa, tj. istnienia złej wiary. Nie wystarczy samo powołanie się na dowód przeciwny, a więc wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy, że zainteresowany jej nie udowodnił¹². P. Machnikowski uważa, że obalenie domniemania dobrej wiary (udowodnienie złej wiary) polega bądź na wykazaniu, że oceniany podmiot wiedział o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego dobrą wiarę, bądź na wykazaniu, że jego niewiedza o tych okolicznościach jest skutkiem niedbalstwa¹³.

M. Pyziak-Szafnicka wskazuje także, że w praktyce zdarza się, iż strona, przeciwko której działa domniemanie dobrej wiary, zarzuca sądowi rozpoznającemu sprawę nienależyte wyjaśnienie jej okoliczności. Tutaj ukazuje się korelacja przepisów art. 6 i 7 k.c., zarzut ten

⁸ P. Machnikowski, *Komentarz do art. 7*, s. 26.

⁹ K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 7*, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–449*⁽¹⁾, Warszawa 2008, s. 74.

¹⁰ S. Kulawik, J. Kil, *Domniemanie niewinności i domniemanie dobrej wiary jako domniemanie formalne*, „Rejent” 2014, nr 8(50), s. 50–63.

¹¹ Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245.

¹² P. Machnikowski, *Komentarz do art. 7*, s. 26.

¹³ *Ibidem*, s. 29.

pozostanie bowiem tak długo bezzasadny, jak długo druga strona nie wykaże pozostawania w złej wierze i nie udowodni istnienia stanu przeciwnego, przy czym nie wystarczą same domysły i próby podważenia¹⁴. P. Machnikowski zaznacza też, że dla pozbawienia kogoś korzyści zapewnianej przez przepisy odwołujące się do dobrej wiary konieczne jest udowodnienie mu złej wiary w postaci wiedzy o rzeczywistym stanie prawnym lub w postaci niedbalstwa powodującego niewiedzę¹⁵.

Reasumując, domniemanie dobrej wiary istnieje dopóty, dopóki nie zostanie zakwestionowane przez drugą stronę, czyli nie zostanie podniesiony i udowodniony przeciwdowód. W obecnym stanie prawnym (klasycznego procesu cywilnego) sąd nie może z własnej inicjatywy przeprowadzać postępowania dowodowego przeciwko domniemaniu z art. 7 k.c.¹⁶ Dopiero jeżeli druga strona sporu kwestionuje owo domniemanie, sąd winien skorzystać z przyznanej kompetencji.

3. Dobra wiara w prawie rzeczowym

Doktryna co do zasady grupuje w dwa zbiory przepisy, w których ustawodawca różnicuje określone skutki prawne w zależności od pozostawania w dobrej albo złej wierze – np. art. 172 k.c. i art. 226 k.c., albo od istnienia dobrej wiary – np. art. 83 § 2 k.c., art. 169 k.c., 174 k.c., art. 231 § 1 k.c. i inne przepisy Kodeksu cywilnego. W obu przypadkach zakłada się domniemanie z art. 7 k.c.¹⁷

Ustawodawca w art. 172 k.c. stanowi o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W § 1 tego przepisu ustanowiono, że posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze

¹⁴ M. Pyziak-Szafnicka, *Przepisy wstępne*, [w:] M. Pyziak-Szafinicka (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 138–139.

¹⁵ P. Machnikowski, *Dobra wiara*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys...*, s. 27.

¹⁶ M. Pyziak-Szafnicka, op. cit., s. 139.

¹⁷ Ibidem, s. 134.

(zasiedzenie). W § 2 jest z kolei wskazane, że po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Ustawodawca tym samym, po raz kolejny, nie definiuje wprost charakteru posiadacza w dobrej i złej wierze, a więc w tym zakresie definicje zostały wykształcone bezpośrednio w judykaturze. Sąd Najwyższy wskazał, że dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym, przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo¹⁸. Niemniej w piśmiennictwie zaznacza się, że dobra wiara nie ma jednolitego znaczenia w polskim prawie rzeczowym¹⁹.

W orzecznictwie ukształtował się jednakże pewien dodatkowy pogląd, wyłączający istnienie dobrej wiary. Przykładowo, w postanowieniu wydanym przez Sąd Okręgowy (SO) w Gdańsku czytamy, że dobrą wiarę posiadacza wyłącza jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym (stanie własności) oraz jego niedbalstwo. W złej wierze działa również osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie jest właścicielem nieruchomości (że uzyskując jej posiadanie, nie nabyła własności)²⁰. W taki sposób wygląda rozróżnienie na działanie w dobrej albo złej wierze.

Jak wskazano wyżej, istnieje także drugi podział zakładający istnienie dobrej wiary. W art. 174 § 1 k.c. ustanowiono, że posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada w złej wierze. W tym przypadku doktryna wyraża jednoznaczny pogląd, że w odróżnieniu od zasiedzenia nieruchomości jedną z przesłanek nabycia przez zasiedzenie rzeczy ruchomych jest dobra wiara²¹. Zaaprobowana przez J. Gudowskiego teza²², że przesłanka dobrej wiary musi istnieć przez cały czas posiadania,

¹⁸ Postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 50/05, LEX nr 531341.

¹⁹ A. Szpunar, *Dobra wiara jako przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 7, s. 14.

²⁰ Wyrok SO w Gdańsku z dnia 21 czerwca 2011 r., III Ca 228/11, LEX nr 1714017.

²¹ S. Dmowski, R. Trzaskowski, *Komentarz do art. 7*, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2014 <sip.lex.pl>.

²² *Ibidem*.

tj. od momentu uzyskania do upływu terminu zasiedzenia, pochodzi bezpośrednio z orzecznictwa Sądu Najwyższego²³. Sąd ten uznaje, że dowiedzenie się przez posiadacza rzeczy przed upływem okresu zasiedzenia, iż nabył on rzecz od nieuprawnionej osoby, sprawia, że należy go od początku jej posiadania traktować jako posiadacza w złej wierze, a jeżeli w ciągu tego czasu samoistny posiadacz utraci dobrą wiarę, nabycie w drodze zasiedzenia nie nastąpi, w myśl zasady *mala fides superveniens nocet*. Jest to zasadnicza zmiana w stosunku do poprzednio obowiązującego, uchylonego art. 52 Dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe²⁴, według którego do zasiedzenia rzeczy ruchomej wystarczała dobra wiara w chwili uzyskania posiadania²⁵. Jak widać, konstrukcja, którą zakładało pr. rzecz., w znacznym stopniu odbiega od kodyfikacji zawartej w obowiązującym Kodeksie cywilnym z 1964 r.

Sąd Najwyższy orzekł, że dobrą wiarę wyłącza ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie²⁶. Kolejny raz podkreślone zostało, że dobra wiara i jej ustalenie podlega indywidualnemu rozpoznaniu w konkretnej sprawie i określonych okolicznościach przez sąd orzekający.

Należy wskazać, że dobra wiara występuje w wielu innych przepisach zawartych w Kodeksie cywilnym, a także w ustawie o księgach wieczystych i hipotece²⁷. Zgodnie z art. 5 tego aktu w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi rozstrzyga się na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe

²³ Postanowienie SN z dnia 2 października 1998 r., III CKU 28/98, LEX nr 1214899.

²⁴ Dekret z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (tj. Dz.U. z 1946 r., Nr 57, poz. 319), dalej: pr. rzecz.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, LEX nr 677771.

²⁷ Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm.).

(rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych). Instytucja ta zwana jest powszechnie rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. Z kolei w przepisie art. 6 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie chroni rozporządzeń nieodpłatnych albo dokonanych na rzecz nabywcy działającego w złej wierze. W złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć.

Powyższa regulacja pozostawia niezbyt klarowne pojęcie: „kto z łatwością mógł się dowiedzieć”. Jest to niedookreślone pojęcie, w przypadku którego Sąd Najwyższy uznał, że należy uwzględnić, iż rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych jest wyjątkiem od zasady, że nikt nie może przenieść więcej praw, niż sam posiada. Ustalając zatem zakres jej działania, trzeba pamiętać, że skorzystanie przez nabywcę z dobrodziejstwa rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych pozbawia prawa osobę, której prawo to w rzeczywistości przysługiwało, chociaż nie była ona ujawniona w księdze wieczystej. Niedopuszczalna jest zatem wykładnia prowadząca do zbyt szerokiego ujmowania dobrej wiary nabywcy²⁸.

Z orzecznictwa wynika więc, że każdorazowo należy dokonywać oceny dobrej wiary, lecz nie może ona wykraczać zbyt szeroko poza przyjęte i powszechnie uznane kryteria.

4. Dobra wiara w prawie rodzinnym

Rozgraniczenie dobrej i złej wiary nie jest zawarte tylko w Kodeksie cywilnym. O złej wierze stanowi np. przepis art. 20 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁹, który w § 1 zakłada, że orzekając unieważnienie małżeństwa, sąd orzeka także, czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze, natomiast § 2 stanowi, że za będącego w złej wierze uważa się małżonka, który w chwili zawarcia małżeństwa

²⁸ Wyrok SN z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 351/16, LEX nr 2334893.

²⁹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.), dalej: k.r.o.

wiedział o okoliczności stanowiącej podstawę jego unieważnienia. Oczywiście, unieważnienie małżeństwa przez sąd należy odróżnić od rozvodu, są to bowiem dwie odrębne procedury i instytucje.

Przyczyny unieważnienia małżeństwa są enumeratywnie wymienione w Dziale I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i są to np.: bigamia, pokrewieństwo i powinowactwo z małżonkiem czy zawarcie związku małżeńskiego z osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną. Wykładni wskazanego unormowania dokonał Sąd Najwyższy poprzez stwierdzenie, że przepis art. 20 § 2 k.r.o. zawiera autentyczną wykładnię pojęcia złej wiary. Za działającego w złej wierze można uznać małżonka tylko wówczas, gdy w chwili zawarcia małżeństwa wiedział on o okolicznościach stanowiących podstawę jego unieważnienia. Tylko zatem pozytywna wiedza o okolicznościach stanowiących określone zakazy zawarcia małżeństwa uzasadniałaby przypisanie małżonkowi złej wiary w rozumieniu powołanego przepisu³⁰.

Z pewnością należy przyjąć, iż dany nupturient zdaje sobie sprawę z tego, że gdy pozostaje w jednym związku małżeńskim, nie może zawrzeć kolejnego (bigamia), gdyż w świetle przepisów polskiego systemu prawnego jest to niedopuszczalne. Pomimo że fakt całkowitego ubezwłasnowolnienia osoby chcącej zawrzeć związek małżeński również wymieniony jest w przesłankach złej wiary, Sąd Najwyższy uznał, iż pojęcie złej wiary jest kategorią subiektywną, zakładającą istnienie u danej osoby świadomości faktów i zdarzeń, od których uzależniona jest dobra lub zła wiara, przy czym osoba całkowicie ubezwłasnowolniona jest tej świadomości pozbawiona.

Na podstawie tak skonstruowanej wykładni powstała teza zakładająca, że małżonek, który w chwili zawarcia małżeństwa był całkowicie ubezwłasnowolniony, nie może być uznany za zawierającego małżeństwo w złej wierze³¹, co – rzecz jasna – również wypływa z zasad doświadczenia życiowego. Na mocy przepisów, które zakładają istnienie złej wiary w prawie rodzinnym i wskazują przyczyny unieważniające małżeństwo, ustawodawca przewidział zatem ochronę drugiej osoby, która została wprowadzona w błąd.

³⁰ Wyrok SN z dnia 28 grudnia 1982 r., I CR 349/82, LEX nr 8505.

³¹ Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1968 r., II CR 232/68, OSNC 1969, nr 4, poz. 75.

Biorąc pod uwagę przytoczone judykaty, co do zasady decydująca jest chwila, w której małżeństwo zostało zawarte. Przeszkoda, która została ujawniona już po zawarciu małżeństwa, nie ma znaczenia dla ustalenia dobrej czy złej wiary. W tezie innego wyroku Sądu Najwyższego zostało z kolei zawarte stanowisko, że znane małżonkom w chwili zawierania przez nich małżeństwa odchylenia od normy w stanie zdrowia psychicznego jednego z nich nie uzasadnia oceny, iż zawarli oni małżeństwo w złej wierze, jeżeli stan zdrowia tego małżonka został oceniony – gdy chodzi o dopuszczalność zawarcia małżeństwa – niejednolicie przez specjalistów (psychiatrów)³², a więc – jak dostrzega G. Jędrejek – jakiegokolwiek wątpliwości co do złej wiary małżonka powinny być rozstrzygane na jego korzyść, co mimo wszystko często może być krzywdzące dla drugiej strony.

5. Dobra wiara w prawie zobowiązań

Instytucję dobrej wiary można znaleźć także w prawie zobowiązań, np. w przepisach art. 464, 885, 886 czy 918 k.c. P. Machnikowski dostrzega, że na tle niektórych relacji kontraktowych formułuje się tezę o istnieniu między stronami stosunku szczególnego zaufania³³. Owo szczególne zaufanie zostało też nazwane przez doktrynę pojęciem „najwyższej dobrej wiary” (*contractus uberrimae fidei*), określanej niekiedy jako klauzula rozsądku. Kwalifikacja taka właściwa jest np. dla umowy ubezpieczenia, umowy agencyjnej, umowy o pośrednictwo czy umowy brokerskiej.

Z kolei P. Machnikowski dobrą wiarę w prawie zobowiązań upatruje w stosunku do występującego w Kodeksie cywilnym pojęcia lojalności (np. art. 760 k.c.)³⁴. Ustawodawca w przytoczonym przepisie wskazuje, że każda ze stron obowiązana jest do zachowania lojalności wobec drugiej. Owa regulacja rzeczywiście powinna być

³² Wyrok SN z dnia 6 lutego 1981 r., IV CR 533/80, OSNC 1981, nr 11, poz. 215.

³³ P. Machnikowski, *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umów*, Wrocław 2010, s. 102.

³⁴ *Ibidem*, s. 103.

poczytywana jako dobra wiara, czy nawet jako „najwyższa dobra wiara”, choć P. Machnikowski uważa, że słowo lojalność więcej zaciemnia, niż wyjaśnia, a to z powodu swojej wieloznaczności i możliwości wielorakiej wykładni³⁵. Samo pojęcie lojalności kojarzy się pozytywnie, podobnie jak dobra wiara. To strona określonej czynności prawnej, która jest lojalna wobec drugiej, działa w dobrej wierze, lecz tylko w znaczeniu obiektywnym dobrej wiary, czyli takim, które odwołuje się do reguł moralnych jako podstawy oceny czyjegoś zachowania. Zaufanie i dobra wiara są zatem ze sobą immanentnie połączone. B. Gliniecki stwierdza ponadto, że zaufanie jako zjawisko społeczne leżące u podstaw zawarcia umowy nie powinno być pomijane w toku stosowania prawa³⁶.

Wskazane byłoby również odnieść się do judykatury i prześledzić, w jaki sposób upatruje ona instytucji dobrej wiary w prawie zobowiązań. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na tezę zawartą w wyroku Sądu Apelacyjnego (SA) w Warszawie konstatającą, że dobrą wiarę kupującego wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy sprzedający jest osobą uprawnioną do rozporządzenia rzeczą³⁷.

Analizując powyższe orzeczenie, można stwierdzić, że np. przy zawieraniu umowy sprzedaży nabywca określonej w tejże umowie rzeczy ruchomej winien dołożyć wszelkich starań, aby sprawdzić, czy zbywcy przysługuje prawo własności przedmiotu umowy. Z reguły zasady doświadczenia życiowego nakierowują na ewentualnie podejrzanе zachowanie zbywcy. W cytowanym powyżej orzeczeniu SA w Warszawie czytamy również, że nabywca z reguły nie ma obowiązku przeprowadzenia takich badań (związanych ze szczegółowym sprawdzeniem tożsamości), ale powinien to uczynić, gdy okoliczności nasuwają wątpliwości co do uprawnienia zbywcy³⁸. W przypadku umowy sprzedaży pojazdu wątpliwość kupującego co do uprawnień

³⁵ Ibidem.

³⁶ B. Gliniecki, *Umowa deweloperska. Konstrukcja prawna i zabezpieczenie wzajemnych roszczeń stron*, Warszawa 2012, s. 297.

³⁷ Wyrok SA w Warszawie z dnia 20 czerwca 2017 r., I ACa 593/16, LEX nr 2322304.

³⁸ Ibidem.

sprzedającego z pewnością by się nasunęła, gdyby nie chciał on np. okazać dowodu tożsamości lub nie znał odpowiedzi na zadane pytania dotyczące przedmiotu umowy, na które co do zasady winien jako właściciel odpowiedź znać. Przytoczone orzeczenie z pewnością prezentuje pogląd, że niedbalstwo wyłącza dobrą wiarę, czyli potencjalna osoba, która korzysta z ochrony, w przypadku niezachowania należytej staranności automatycznie ją traci.

Podsumowanie

Powyżej wyeksplikowane okoliczności pozwalają na wywiedzenie konkluzji, że większość przepisów prawa cywilnego, które posługują się pojęciem i rozróżnieniem dobrej oraz złej wiary, nie zawiera jasnych wskazówek, dzięki którym można by je zrozumieć. Wymagają one zatem rozszerzonej wykładni, której dokonują sądy na mocy przyznanych im przepisami kompetencji oraz nauka prawa³⁹. W doktrynie zauważono, że ustawodawca w niektórych aktach prawnych definiuje pojęcie złej wiary, lecz jest ono przeznaczone wyłącznie na użytek danej regulacji i nie może zostać wprowadzone do innych aktów prawnych, które również się nim posługują.

M. Gutowski zauważa także, że należy postulować jednolitą wykładnię art. 7 k.c., zgodnie z którą co do zasady dobrą wiarę wyłącza pozytywna wiedza, a jedynie wyjątkowo niedochowanie należytej staranności. Łagodniejsze kryteria wyłączenia powinny wynikać z wyraźnego przepisu ustawy i warto w tym kierunku przedsięwziąć odpowiednie kroki legislacyjne⁴⁰.

Doktryna wskazuje, że mimo częściowej niespójności i braku możliwości usystematyzowania oraz skodyfikowania definicji zarówno dobrej, jak i złej wiary, w nauce prawa i orzecznictwie istnieje pewna umowna, dość ogólna definicja dobrej wiary, mówiąca o usprawiedliwionej nieznanomości prawdziwego stanu rzeczy

³⁹ P. Machnikowski, *Komentarz do art. 7, s. 26*.

⁴⁰ M. Gutowski, *Przepisy wstępne*, [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz do art. 1–449*⁽¹¹⁾, Poznań 2016, Legalis/el.

(zwykle polegającego na istnieniu jakiegoś stosunku prawnego czy prawa).

W opracowaniu przedstawiono wyodrębnienie definicji na podstawie podziału dychotomicznego. Skoro więc doktryna i orzecznictwo utrwaliły pewną definicję dobrej wiary, to samoistnie została wykreowana ta druga. I tak stwierdzono, że za złą wiarę uznaje się znajomość prawdziwego stanu rzeczy oraz nieusprawiedliwioną niewiedzę o owym stanie. W złej wierze pozostaje zatem ten, kto „powinien wiedzieć”, bądź po prostu „wie”, ale z jakiegoś powodu nie chce się do tej wiedzy przyznać⁴¹.

Reasumując, instytucja istnienia dobrej wiary i działania w niej przez strony różnorodnych stosunków prawnych jest bardzo ważną instytucją polskiego prawa cywilnego. Wiele przepisów uzależnia istnienie dobrej wiary od ewentualnych skutków dla osoby korzystającej z jej ochrony. W licznych przypadkach wykazanie złej wiary może okazać się również kluczowe dla rozstrzygnięcia, które ma zapaść.

Po szerokiej analizie doktrynalnej i orzeczniczej można zasadnie stwierdzić, że obowiązująca regulacja spełnia swoje zadanie i przede wszystkim daje podstawy do kształtowania zindywidualizowanych definicji na potrzeby konkretnej sprawy przez sąd orzekający, natomiast art. 7 k.c. wymagałby pewnych zmian, które zostały wskazane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego i doktrynę. Mimo to ustanowiony w 1964 r. przepis pozostał niezmienny.

Difficulties associated with the concept of good faith in the Polish civil law

Summary

The article presents the institution of good faith in the Polish civil law. It presents the attempts of defining good faith and also describes who benefits from the protection of good faith and when the protection ceases. The article provides historical understanding of good faith and its impact on

⁴¹ P. Machnikowski, *Komentarz do art. 7, s. 27.*

today's shape of this institution with particular emphasis on present regulation stipulated in the Civil Code of 1964. There are also indicated the attempts of changes proposed by the Civil Law Codification Commission operating at the Minister of Justice in 2008. The regulations have been listed and categorized regarding which the lawmaker differentiates particular legal consequences that depend on acting in good or bad faith or on the existence of good faith, along with specific examples. The legal presumption of good faith is also described. An institution of bad faith was also presented in the family and guardianship code taking into account the procedure of annulment of marriage.